

**CENY OGŁOSZEN:** Na I stronie wiersz milimetry mk. 800 — na III stronie mk. 500. — IV mk. 300. Tekst i nadstawki m. 800. — Drobne ogłoszenia od mk. 100 do 400 za wyraz. Najmniej 1500 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.  
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

**marek 14000.**

Zodnośniem miesięcznie mk. 15.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 16.000.

Z przesyłką pocztową mk. 16.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 25.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64.  
ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

**KINO „ZAGŁOBA”**  
w Sosnowcu przy ul. Kościelnej

Od środy 11 do niedzieli 15 b.m. włącznie 3053-6 będzie wyświetlany film naukowy  
**„O chorobach wenerycznych”**  
(Zwyrodnienie rasy).  
Do powyższego filmu przed rozpoczęciem i podczas demonstracji udzieli wyjaśnień jeden z miejscowych doktorów.  
UWAGA: w środę o godzinie 7-ej dla mężczyzn, w czwartek i piątek o godz. 7-ej dla kobiet, w sobotę o godz. 7-ej dla mężczyzn.  
Niedziela o godz. 5-ej 1-szy seans dla „ „ „ 7-ej II i ostatni seans } mężczyźni

**Dr. H. Grodziński**

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 2985

**Choroby weneryczne, skórne i włosów.**

Przyjmuje od 10—21 6—8.  
Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

**Dr. med. K. SERCARZ**

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).  
Badania mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po pol.  
BĘDZIN, Człobudzka 14, parter. 2045 TELEFON 31.

tuowaniu się nowego sejmu i rządu litewskiego.

Obecnie po wyborach, znów rozpoczynają się pertraktacje Litwy z mocarstwami, a na podstawie świeżo zaszytych na terytorjum Kłajpedy wypadków możemy wnioskować, że i teraz będą one utrudniane przez dyplomację Litwy.

Jakimkolwiek jednak torem potoczą się rokowania, opinia polska i rząd nasz uważnie i pilnie muszą śledzić ich przebieg, ma to bowiem dla nas pierwszorzędne znaczenie zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym, a sprawa cała przez rząd gen. Sikorskiego nie była wogóle doceniana i interesów Polski pod tym względem prawie, że nie uwzględniono.

Znaczenie gospodarcze Kłajpedy dla Polski polega głównie na tym, że jest ona portem raczej polskim niż litewskim i że z konieczności geograficznej odegrać musi w o b e c wschodniej części Polski tę samą rolę, jaką Gdańsk odgrywa wobec Polski zachodniej. Podkreśla to już memoriał, złożony przez delegację polską w Paryżu w listopadzie 1922 r., z którego widzimy, iż eksport drzewa, będący z natury rzeczy zasadniczym czynnikiem w życiu gospodarczym Kłajpedy, w okresie przedwojennym w 65 proc. pochodził z dzisiejszego terytorjum polskiego, natomiast dzisiejsza Litwa do-

starczała podówczas zaledwie 20 proc, wywożonego przez Kłajpedę drzewa.

Gospodarcze więc żądania Polski kulminować się muszą przedewszystkim około zagwarantowania Polsce wolnego tranzytu na Niemnie przez terytorjum litewskie, a zaprzestanie przez Litwę nielegalnej blokady Niemnu winno być załatwione przed powzięciem ostatecznych decyzji w sprawie Kłajpedy, które od tego warunku winny być uzależnione.

Następnie domagać się musi Polska dostatecznego zabezpieczenia swych interesów w samym porcie kłajpedzkim, a stanie się to przez oddanie radzie portu nie tylko kontroli, ale i administracji portu, jak również przez udział w radzie przedstawiciela ligi narodów, ze względu na konieczność kontrolowania przez czynniki międzynarodowe akcji litewsko-niemieckiej.

Tyle co do względów gospodarczych, a z kolei zajmijmy się względami politycznymi. Otóż tutaj konieczne jest stwierdzenie, iż Litwa dzisiejsza jest pod przemożnym wpływem Niemiec, a ścisła współpraca litewsko-niemiecka zadokumentowana została konferencją handlową między oba państwami, podpisaną w Dreźnie w maju r. b. Jeśli teraz to weźmiemy pod uwagę, to rzeczą jasną się staje, że w tych warunkach legalizowanie przez mocarstwa sprzymierzone litewskiego stanu posiadania w Kłajpedzie, musi się łączyć z równoczesnym obaleniem wrogiej Polsce i konsekwentnie izolującej Polskę polityki rządu kowieńskiego, gdyż w przeciwnym razie byłoby to tryumfem politycznym Niemiec, na którym ucierpiałaby: powaga traktatu wersalskiego na wschodzie Europy i pokój ogólnoeuropejski.

**Więści ważne.**

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Izba belgijska ratyfikowała jednomyślnie konwencję handlową polsko-belgijską, podpisaną 30 grudnia 1922 r.

— Rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Finlandją rozpoczną się około 20 b. m., w Warszawie. Jako przedstawiciele Finlandji przyjeżdżają do Warszawy minister Prokope i minister Makkaben. Rokowania te wynikają z zawartego w swoim czasie porozumienia państw bałtyckich w Rydze, w którym wzięła udział również i Polska.

— Studenci polscy politechniki gdańskiej wydali odezwę, wzywającą młodzież, kończącą szkoły średnie w Polsce, do przyjeżdżania na studia do Gdańska. Studenci polscy, przebywający obecnie w Gdańsku, są w mniejszości i konieczne jest stworzenie przeciwwagi.

— Prezes rady ministrów p. Witos udał się w towarzystwie sekretarza osobistego na kilkudniowy urlop wypoczynkowy do Krakowa, Wierchostawic i Kryniczy.

— Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnej posłowie ze wszystkich stronnictw poparli, na wniosek poc. Rymara, prośbę poety-chłopa, Ferdynanda Kurasia, by mu wydzielić ziemię na spłatę. Przedstawiciel gł. urzędu ziemskiego przyrzekł sprawę tę załatwić przychylnie dla Kurasia.

— Z dniem 1 lipca wprowadzona została bezpośrednia komunikacja między Litwą a Niemcami przez Wierzbolowo.

— Rektor uniwersytetu kolumbijskiego Monroe bawił w Wilnie od piątku do niedzieli. Profesor Monroe zwiedził szereg szkół wileńskich oraz uniwersytet.

— W Konstantynopolu zanotowano szereg wypadków cholery. Władze zarządziły środki zaradcze.

**Decyzja rady ligi narodów o sporze polsko-gdańskim.**

Genewa, 8 lipca.

Rada ligi narodów omawiała dziś sprawę Gdańską. Sprawozdawca, ambasador hiszpański w Paryżu, wyraził w imieniu rady ligi narodów życzenie, by rokowania pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem przybrały korzystny obrót. Usprawiedliwione pretensje Polski powinny być uwzględnione, a prawa Polski wobec Gdańska winny być całkowicie zapewnione. Równocześnie jed-

## Sprawa Kłajpedy.

Sosnowiec, 10 lipca.

Sprawa Kłajpedy nie została jeszcze ostatecznie uregulowana; specjalna komisja pod przewodnictwem p. Laroche, której zadaniem jest ułożenie wspólnie z przedstawicielami Litwy konwencji, opartej na decyzji rady ambasadorów z dnia

16 lutego b. r., w swoim czasie wobec opornego stanowiska delegacji litewskiej, jak również wobec rozwiązania sejmu kowieńskiego i nowych wyborów, prace swe musiała przerwać i postanowiła podjąć je na nowo dopiero po ukonsty-

nak powinien być zagwarantowany byt wolnego miasta. Port gdański winien przyczynić się zarówno do podniesienia dobrobytu Polski, jak i Gdańska. Rada ligi narodów zaleca przedstawiać wszelkie spory między Polską a Gdańskiem wysokiemu komisarzowi w Gdańsku, któryby w każdym poszczególnym przypadku określał, czy jest kompe-

tentny do wydawania rozstrzygnięcia. Zresztą, zdaniem rady ligi narodów, układ z listopada 1920 r. stanowi dostateczną podstawę do regulowania stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem. W razie wątpliwości, wynikających z interpretacji tego układu, należy zwrócić się do postanowień art. 104 traktatu wersalskiego.

## Jeszcze z powodu mowy.

Sosnowiec, 10 lipca.

W „Głosie Narodu” czytamy: „Jedno wspomnienie. Dnia 14 maja 1918 roku spotkałem w foyer parlamentu węgierskiego kilku polityków. Wygłoszona dnia tego przez posła Dobieczyńskiego (z partji Tiszy) mowa w sprawie polskiej wywołała odpowiedni nastrój i w rozmowie z tymi politykami, zacząłem samorzutnie lansować myśl, czyby nie można wnieść interpelacji w sejmie węgierskim z powodu internowania Piłsudskiego. Za parę dni powiedziano mi, że w sprawie Piłsudskiego nie da się nic zrobić, ponieważ niezbitnie stwierdzono, że Beseler kazał go aresztować na jego własne żądanie.

Usłyszawszy to ośmupiałem i pytałem, jakiby w tym był cel?

Odpowiedziano mi, że wydawczy tajny rozkaz I. brygadzie, by nie składała przysięgi, Piłsudski po jej internowaniu, jako pasterz bez owiec, nie wiedział zapewne, co z sobą począć i ażeby z jednej strony uniknąć możliwości popełnienia jakiegoś błędu, a z drugiej nie narazić się na zarzut bezczynności, postąpił podobnie, jak mer Petion w Paryżu (10-go sierpnia 1792), który z takich samych pobudek uprosił gminę, ażeby go aresztowała.

W kilka dni później spotykam drugiego polityka węgierskiego. Skierowawszy temat rozmowy na Piłsudskiego, słyszę od niego nowe, charakterystyczne uwagi: „Niech was Bóg chroni od tego, żeby Piłsudski doszedł kiedy do władzy w Polsce, gdyż z nim dojdzie do władzy i jego klika konspiracyjna. Jeżeli oni konspirowali przeciw carowi—dobrze! Ale oni zaczęli konspirować przeciw wam, a później, gdyby was nie stało, zaczęli konspirować przeciw sobie. Konspiratorstwo jest taki sam nałóg, jak alkoholizm i karcarstwo. Konspirator jako czynnik państwowotwórczy jest nie do pomyślenia. Czy uważasz, że ten człowiek, który potrafi żelazny most w powietrze wysadzić,

zdoła choćby porządną kładkę wybudować? A cóż dopiero o takim człowieku mówić, który mostu nie wysadzał, a tylko nocą rozluźniał śruby jego wiązadeł”...

...Ku mojemu zdumieniu w kilka lat później usłyszałem w „spowiedzi” samego p. Piłsudskiego dnia 5 sierpnia 1922 r. słowa: „...dlatego napisałem wówczas do Beselera list, że chcę dzielić los moich internowanych żołnierzy”...

Przygodny.

## Z kraju.

**Skarby w podziemiach Piask — Luterskich.** Mieszkaniec Piask — Luterskich w woj. lubelskim, Abram Akiersztejn z zawodu kupiec, postanowił wybudować dom. Rozpoczęto prace od fundamentów. Już wykopano siedem łokci głębokości aż o dziwo! Zgrzyt rydla i na płasek posypują się monety z czasów Zygmunta 3-go. Robotnicy zaczęli napelniać grosiwem z przed laty swe kieszenie.

Dozorczyni robót, żydówka, widząc skarb, położyła się na pieniądzech, poczęła przeraźliwie piszczeć, aby w ten sposób zaalarmować domowników.

To też srebro pozostało w rękach Abrama Akiersztejna. Przypuszczać należy, że władze rządowe zaopiekują się wykopanym skarbem, stanowiącym cenny zabytek muzealny.

**Delegacja rabinów w sądzie wojskowym.** Do szefa sądu wojskowego w Warszawie, pułk. Dańca, zgłosiła się delegacja rabinów w sprawie o przywrócenie części rozstrzelanemu z wyroku sądowego (w czasie wejścia do Płocka hord bolszewickich) rabinowi Szapirze.

Po wyluszczeniu różnych uzasadnień, wykazujących, iż w sprawie tej zachodzi pomyłka sądowa, delegacja domagała się wznowienia przerwanej śledztwa sądowego i nadania biegu sprawie.

Delegacja otrzymała odpowiedź przychylną, iż sprawie nadany będzie bieg zaraz po ferjach sądowych, poczym sąd orzekający wojskowy uda się w całym składzie do Płocka, gdzie rozprawy będą wznowione.

Zainteresowani w sprawie — spadkobiercy rozstrzelanego rabin, powierzyli obr. adw. postowi Bartglasowi.

**Podrabiacze dowodów zwolnienia z wojska.** Wkrótce odbędzie się w sądzie okręgowym w Warszawie olbrzymia, pod względem wielkości i obfitości materiału, rozprawa o sfałszowanie dowodów wojskowych, mających na celu zwolnienie z wojska za sowite „łapówki”.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 43 oskarżonych szeregowców z powiatowej kom. uzupełnień, mając przy boku tyluż obrońców sądowych i adwokatów.

Do sprawy, która potrwa co najmniej 6 tygodni, wezwano przeszło 100 świadków.

Wszyscy „fabrykanci” dowodów, odpowiadają od zarania śledztwa z więzienia.

**O znieważenie czynne.** Sprawa czynnego znieważenia posła Strońskiego, po wyjściu jego z gmachu sejmowego, po ukończeniu dochodzenia, zbliża się ku rozstrzygnięciu w trybie zwykłego postępowania sądowego.

Sprawa przeciwko 26-letniemu porucznikowi Radomskiemu, postawionemu w stan oskarżenia o czynne znieważenie, wpłynęła już do prokuratury wojskowej.

**Pożar szybów naftowych.** W okolicy Sanoka szalała wielka burza przez czas dłuższy. W czasie tejże o godz. 4 jeden z piorunów we wsi Potok uderzył w szyb należący do spółki Angerman i Ulman. W jednej chwili cały szyb stanął w płomieniach i w krótkim czasie spalił się doszczętnie. Szkoda wyrządzona w szybie wynosiła około pół miljarde marek.

Prawie równocześnie inny piorun we wsi Winnica uderzył w szyb koncernu naftowego „Dąbrowa”, który również spłonął. Szkoda w tym miejscu wynosi pół miljarde marek.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w obu wypadkach nie było ofiar w ludziach.

## Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Na skutek listu M. Nowera, zamieszczonego w Nr. 145 „Iskry”, oświadczam, iż kłamstwem

powiadało:

— Bądź spokojnym, będziesz o tym wiedział.

Misticot, wzięwszy kopertę, adres na niej naprzód napisał, a położywszy przed sobą ćwiartkę papieru, list kreślić zaczął.

Trilby, powstawszy natenczas przemknął się po za chłopcem, idąc niby ku drzwiom, a w przejściu rzucił okiem na zaadresowaną kopertę. Na widok tego ad esu zachmurzył się z niezadowolaniem, co nie uszło uwagi Arnolda, zwiększając jego obawę.

Przypomnijmy sobie, iż przed wyjazdem z Paryża irlandczyk podsłuchiwał każde słowo rozmowy podróstka z siostrą Marją. Pamiętał, że wskazała mu miejsce, do którego miał listy przesyłać w potrzebie.

Otóż obecny adres był właśnie podyktowanym przez kuzynkę Anieli Verriere. Brzmiał on:

Ks. proboszczowi z Malnoue, dla doręczenia siostrze Marji, zakonnicy ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo.

jest, jakoby ja pozwolił p. Nowerowi na zdjęcie zawieszony w mej cukierni odezwy „Rozwoju”, natomiast prawdą jest, iż p. Nower po bezskutecznym agitowaniu i namawianiu mnie do zdjęcia wspomnianej odezwy, korzystając z mej nieobecności, afisz zdarł, pośpiesznie opuszczając cukiernię.

Z poważaniem  
P. Jędrzejkiewicz.

Do

Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

W prasie ukazały się artykuły, które w związku z objęciem kierownictwa teatru polskiego w Katowicach wymieniają moje nazwisko. Wobec całego szeregu mylnych wiadomości odsyłam wszystkich tych, którzy się tak bardzo mną interesują po bliższe informacje, tyżące się mojej osoby, jak również działalności na polu propagandy sztuki polskiej do biura prasy i propagandy m.s.z. i do departamentu sztuki m.w.r. i o.p.

W oczekiwaniu, że Sz. Pan Redaktor nie odmówi zamieszczenia tych kilku słów, kreślę się

Z poważaniem  
Wiener Leon.

Katowice, dn. 7 lipca 1923 r.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, śmiemy zapytać mieszkańców Katowic, czy istotnie zamierzają oddać kierownictwo teatru polskiego w ręce żydowskie bo z listu p. Wienera widać, że pogłoski, powtórzone przez naszego korespondenta śląskiego nie są bezpodstawne.

Do Redakcji Dziennika „Iskra” w Sosnowcu.

W związku z notatkami w dzienniku „Iskra” z dn. 4 lipca b. r. Nr. 145 p. t. „Łajdacka robota” oraz w Nr. 146 z dnia 1 lipca b. r. „Skutki wicherzenia”, niniejszym uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby po ostatniej uchwale rady naczelnej

p.p.s. partja ta na terenie Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z komunistami przystąpiła do szerzenia zamętu, gdyż od czasu zebrania się rady naczelnej—p.p.s. na terenie Zagłębia nie urządziła żadnych zebrań, nie wydawała ani też kolportowała jakichkolwiek odezwy.

Jeśli zaś chodzi o związki zawodowe, to związek górników wystąpił z żądaniem podwyżki płac na m-c lipiec b. r. o 100 %, uzyskał 70 proc.; umowę podpisał, czyli tym samym zamknął drogę do jakichkolwiek wystąpień ze strony jego członków przeciwko umowie.

Prawdą jest, że w dniu 3 lipca na kop. „Reden” w Dąbrowie odbyło się zebranie robotników w liczbie około 300-u z jednej zmiany, które żądało wypłacenia przed 15-ym b. m. zaliczki, a następnie około 50-u robotników udało się przed radę zjazdu przemysłowców górniczych z tymże samym żądaniem i innymi.

Nieprawdą jest, że akcją tą kierowały związki klasowe, lecz członkowie polskiego związku zawod. górników, czego dowodem jest fakt, że w liczbie 5-u delegatów, wybranych przez zebranych, którzy udali się do rady zjazdu było, 3 mężów zaufania p.z.z. i n.p.r., a mianowicie: Stelmach Józef, Litwiński Władysław i Kopeć Jan. Pozostali dwaj delegaci nie są członkami żadnego związku.

A zatem burdy te wywołali n.p.r.-owcy, którzy chcą takimi sposobami załatwić fatalny dla nich nastrój wśród górników, wywołany tym, że związek górników wystawił żądanie przeliczenia zarobków na złote polskie, ewentualnie podwyższenia zarobków o 100 proc., podczas kiedy polski związek wystawił 50 proc., a później po namyśle podwyższył żądanie do 70 proc. podwyżki.

W nadziei, że Szan. Redakcja w imię prawdy umieści powyższe sprostowanie, pozostajemy

Z poważaniem

Związek robotników przemysłu górniczego.  
Sekretariat okręgowy  
(podpis nieczytelny).

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

## SPRAWY GDANSKIE.

Warszawa, 9 lipca.

Według informacji urzędowych ministerjum spraw zagranicznych decyzja rady ligi naropów w spra-

wie Gdańska jest znacznie pomyslniejs. am niż się to z początku wydawało. Raport przygotowany przez delegata hiszpańskie-

na śniadanie.

II.

Gdy siadano do stołu, Trilby zniknął.

Pobiegł on śpiesznie do swego pokoju, a otworzywszy tam walizę, wyjął z niej pęk haczyków żelaznych, awanych w narzeczcu gminnym „słowikami”, jakich używają złodzieje do otwierania najbardziej skomplikowanych zamków, zatrzymał się przez pół minuty w pustym korytarzu przy skrzynce do listów, której zamek podważył bez trudu i powróciwszy na salę, szepnął Arnoldowi:

— Mam list.

Postugujący oznajmił, iż śniadanie na stole.

d. c. n.

## WALKA O MILJONY.

315.

— Jakże... czy to on?

Na czoło mniemanego Arnolda Desvignes krople potu wystąpiły. — On... on... jak żywy! — zawołał, przypatrując się oberzysia. — Gdym go widział przed sześcioma laty, miał tylko nieco poważniejszy wyraz twarzy, lecz z wyjątkiem tej drobnej różnicy, zupełnie ten sam!

— Znasz pan dobrze charakter jego pisma?

— Tego dokładnie twierdzić nie mogę. Lecz oto masz je pan wraz z jego własnoręczną dedykacją dla matki. Zkąd pan, u licha, wyrwał tę fotografię?

Misticot, schowawszy portret do portfela, opowiedział znane nam już szczegóły, podczas czego wspólnik Verriera porozumiał się spojrzaniem ze swym towa-

rzyszem, obadwa bowiem dobrze pojmowali, że fotografia prawdziwego Arnolda Desvignes w rękach współnika siostry Marji groziła im najstraszniejszym ze wszystkich niebezpieczeństw.

Z chwilą tą biedny podróstek z Montmartre został na śmierć zawyrokokowany.

— Racz mi pan podać swoje nazwisko dla zapisania takowego w meldunkową księgę—rzekł do chłopca właściciela hotelu.

— Stanisław Dumay, student, przyjezdny z Paryża — odrzekł Misticot, poczym zapytał: — Czy będę mógł jeszcze przygotować list przed śniadaniem?

— Owszem... znajdziesz pan na tym stoliku wszystko, czego potrzeba do pisania.

Arnold niepostrzeżenie dał znak porozumienia s w o j e m u współnikowi, na który tenże odpowiedział mrugnięciem oka.

Miało to znaczyć:

— Chcę wiedzieć, do kogo list będzie adresowanym.

Mrugnięcia oka Trilbego od-



go stwierdza, że dezyderaty polskie powinny być uwzględnione. Sprawa czy komisarz ligi w Gdańsku jest jedyną instancją do rozstrzygnięcia sporów polsko-gdańskich została odroczone z tym jednakże zastrzeżeniem, że gdyby kiedykolwiek kompetencja ko-

misarza była zakwestjonowana, kwestję tę rozstrzygnie w danym wypadku rada ligi narodów. Wreszcie rada wezwała Polskę i Gdańsk, aby podjęły rokowania bezpośrednie w sprawie odwołania wzajemnych zarządzeń represyjnych.

### Dobra wola Polski.

Warszawa, 9 lipca.

W wyniku uchwały rady ligi narodów władze polskie wydały

rozporządzenie, aby nie wstrzymywać transportów żywnościowych dla Gdańska, przewożonych przez terytorjum Polski.

### Fałszywe pogłoski.

Warszawa, 9 lipca.

Ministerjum skarbu komunikuje, że wszystkie pogłoski, złośliwie rozpowszechniane o odwołaniu komisarza do walki ze szmuglem

i nielegalnym handlem walutami Wistowskiego są z gruntu fałszywe. Pan Wistowski pozostaje nadal na zajmowanym stanowisku, pełnomocnictwa zaś jakie posiadał pozostają nieuszczerplone.

### Dyskusja nad progr. ministra Lindego.

Warszawa, 9 lipca.

Rada ministrów rozpoczęła dziś dyskusję nad programem finansowym ministra Lindego. Mini-

ster Linde zażądał upoważnienia do narad z przedstawicielami stronnictw, wchodzących w skład większości sejmowej, dla uzyskania ich zgody na swój program.

### Przed zawarciem pokoju tur.-greckiego.

Lozanna, 9 lipca.

Konferencja pokojowa została wznowiona. Doszło do zasadniczego porozumienia się w ewakuacji Konstantynopola. Wojska państw sprzymierzonych opusz-

czą Konstantynopol natychmiast po ratyfikacji pokoju. Zajęcie Konstantynopola przez wojska tureckie odbędzie się w 6 tygodni po ratyfikacji. Podpisanie traktatu pokojowego dojdzie do rezultatu za 10 dni.

### Koncesje niemieckie w lotnictwie rosyjskim.

Moskwa, 9 lipca.

Niemieckie towarzystwo lotnicze otrzymało od rządu rosyj-

skiego koncesję na eksploatację linii żeglugi powietrznej między Petersburgiem—Moskwą—Turkic stanem i Sebastopolem.

### Krwawe rozruchy w Wiedniu.

Wiedeń, 9 lipca.

Wczoraj doszło tu do krwawych starć pomiędzy oddziałami b. wojskowych a grupami socja-

listów, przyczym zostało rannych wiele osób. Policja, która usiłowała przywrócić porządek, miała 21 rannych.

### Umowa rumuńsko-jugosłowiańska.

Belgrad, 9 lipca.

Rządy rumuński i jugosłowiański podpisały umowę polityczną

ważną na 3 lata, skierowaną przeciw ewentualnemu napadowi ze strony Węgier lub Bułgarii.

### Choroba posła czeskiego.

Warszawa, 9 lipca.

Dziś wyjechał do Pragi poseł czeski Maxa, który zapadł na ciężką chorobę psychiczną.

### Nowy dyrektor departamentu kredytowego.

Warszawa, 8 lipca.

Dyrektorem departamentu kredytowego ministerjum skarbu mianowany został p. Stanisław Makowiecki.

### Ułatwiony wyjazd nad morze.

Warszawa, 9 lipca.

Ministerjum skarbu wydało szereg zarządzeń, zmierzających do zaprzestania szykan względem obywateli polskich, udających się nad morze, które miały miejsce przy osobistych rewizjach na granicy polsko-gdańskiej.

### Podwyższenie mnożnika celnego.

Warszawa, 9 lipca.

Ministerjum skarbu podwyższyło ponownie mnożnik celny, a mianowicie mnożnik normalny z 15.000 na 20.000, mnożnik zaś ulgowy z 12.500 na 15.000.

### Rozpoczęcie sesji parlamentu włoskiego.

Rzym, 9 lipca.

Dziś rozpoczęła się sesja parlamentu włoskiego. Na porządku dziennym obrady nad projektem reformy wyborczej. Obrady te przypuszczalnie potrwać cały tydzień.

### Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lipca.

Dolary — — 111.000  
Franki franc. — 6.400  
Marki niem. — 0.53  
Funt — 506,000  
Korony czes. — 3350  
Korony aust. 1.49

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 9 lipca.

Dolary 270,000.  
Marka pol. 1.60

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 9 lipca.

Dolary — 280,000  
Marka polska nie notowana.

*Panu Inspektorowi Akcyzy Kazimierzowi Borowemu, naszemu orędownikowi, wzorowemu patriocie polskiemu, za cały czas niezmiernie trudnej pracy oddanej dla dobra Ojczyzny, jak również wyświadczonej dobroczynności nam wojskowym, w imieniu oficerów rezerwy, inwalidów wojskowych i b. wojskowych, składamy serdeczne podziękowanie.*

Oficerowie rezerwy:

Zenon Garczarczyk  
Bolesław Michałowski.

3121

## HANDLOWIEC

z długoletnią i wielostronną praktyką na stanowisku samodzielnym (specjaln. branża techn.) zmieni posadę.

Łaskawe zgłoszenia dla „M. D.” przyjmuje z grzeczności T-wo „Tryjas” ulica Piłsudskiego nr. 16 w Sosnowcu. 3068—2

## Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Oskard”

w Sosnowcu ul. 3 Maja 7

poszukuje od zaraz

rutynowanego buchaltera

na stanowisko pierwszego pomocnika głównego buchaltera. Język niemiecki pożądan.

## BANK ŚLĄSKI—Banque de Silésie

Oddział w Mysłowicach

poszukuje od zaraz

rutynowanego Buchaltera - Bilansisty

oraz

wykwalifikowanych urzędników posiadających co najmniej 2-letnią praktykę bankową.

Zgłoszenia nie-Bankowców pozostaną bez odpowiedzi.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać do Dyrekcji Banku. 3122-2

## ZAWIADOMIENIE.

Koło Fabrykantów wód owocowo-gazowych na Województwo Kieleckie — siedziba w Sosnowcu

podaje niniejszym do wiadomości swych pp. odbiorców, że z dniem dzisiejszym zmuszone zostało, z powodu zwiększonych kosztów produkcji do ustalenia nowych cen na swoje wyroby a mianowicie:

### CENNIK.

CENY HURTOWE.

Butelka lemonjady sztucznej	1.200	marek.
Butelka czystej gazowej	800	„
1 kilo wody w balonie.	1800	„
Syfon duży	2.000	„
Syfon mały	1.500	„

CENY DETALICZNE.

Butelka lemonjady sztucznej	1.500	marek.
Butelka czystej gazowej	1000	„
Z balonu szklanka wody gaz.	500	„
Syfon duży	2.500	„
Syfon mały	2.000	„

3135

Sosnowiec, 9 lipca 1923 r.

Z A R Z A D.

POTRZEBNY 3118-3

MAJSTER - KIEROWNIK

do cegielni parowej.

Reflektanci z odpowiednimi świadectwami poprzedniej pracy, zgłaszać się mogą do sklepu A. KOCOTA, przy ul. Króla Sobieskiego Nr. 1 w Dąbrowie.

PRZECIWKO RÓŻY ŚWIN POSIADAM NA SKŁADZIE  
SOROWICĘ I WAKCYNĘ i dokonywam szczepień  
Będzin, rzeźnia miejska, lekarz weterynarii Jowszc.

Do sprzedania zaraz 3113-3

Zakład Fotograficzny

w centrum miasta z własnym budynkiem z całkowitym urządzeniem wraz z mieszkaniami. — — —

Cena przystępna!

Cena przystępna!

Wiadomość: Dąbrowa - Górnicza ul. Sobieskiego Nr. 25.

Państwowa Szkoła Budownictwa w Poznaniu, Rybaki 17, udziela w 3 oddziałach: budowniczym, robót inżynierskich i meljoracyjnym oraz w Szkole Mierniczej średniego wykształcenia technicznego. Porządek wykładów: w Szkole Budownictwa d. 6. 9.; w Szkole Mierniczej d. 15. 9. b.r. Warunki przyjęcia u Dyrekcji — zgłoszenia o ile możliwe do 1. 8. b. r.

## Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego H. DIETEL w Sosnowcu.

Bilans w dniu 31 grudnia 1922 roku.

STAN	CZYNNY	BIERNY
1. Ziemia, budynki, maszyny, inwentarz i t. p.	64.407.662,06	1. Kapitał akcyjny 13.000.000,—
2. Towary, surowce, materiały itp.	2.325.593.676,—	2. Wierzyciele: banki, dostawcy, odbiorcy, różni 2.573.684.575,44
3. Gotowizna, czek, papiery wartościowe	13.546.772,94	3. Akcepty 1.983.293.960,—
4. Dłużnicy: banki, dostawcy, odbiorcy, różni	1.813.407.608,36	4. Kwoty odnośne 1923 r. 34.752.712,—
5. Weksle w portfelu i w bankach	357.547.776,—	5. Zysk do rozdziału za 1922 r. 20.810.814,32
6. Kwoty odnośne 1923 r.	50.038.566,40	
	<b>Mk. 4.624.542.061,76</b>	<b>Mk. 4.624.542.061,76</b>

## Rachunek strat i zysków

od dnia 19 maja do 31 grudnia 1922 roku.

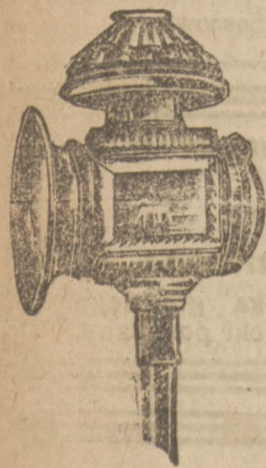
WYDATKI	ZESTAWIENIE	PRZYCHODY
Koszta administracyjne, handlowe, odsetki, różnice kursów i t. p.	1.107.339.032,40	Dochód ze sprzedaży i fabrykacji wyrobów 1.125.658.621,72
Zysk	20.810.814,32	Wpływy drobne 2.491.225,—
Przewyżka dochodu	<b>Mk. 1.128.149.846,72</b>	<b>Mk. 1.128.149.846,72</b>

Wypłata dywidendy nastąpi z dniem 26 czerwca r. b. w biurze Zarządu.

3103

Przedsiębiorstwo  
BLACHARSKO - DEKARSKIE  
ADAMA HESSEGOSOSNOWIEC — POGOŃ  
ul. Średnia nr. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jako to: krycie dachów wszelkiego rodzaju, naprawa i konserwacja dachów, oraz posiada na składzie wanny, nasiadówki, wanienki dziecięce, wiadra, kosze na węgiel, oliwiarki, banie i t. p. naczynia. 3070-4

PRZEDSIĘBIORSTWO  
Blacharsko-Dekarskie

## Adama Hessego

Sosnowiec—Pogoń, Średnia 17

posiada na składzie

## latarnie wszelkich systemów

Ceny umiarkowane! 3071-4

## Starostwo Będzińskie

podaje do wiadomości, że dnia 18 lipca r. b. o godzinie 11 rano na podwórzu Starostwa odbędzie się publiczny przetarg 2 mulów z chomontami, 2 wozy oraz (jedną) dźw i skrzyni na obrok.

Udział w przetargu mogą brać tylko rolnicy tego powiatu, posiadający zaświadczenie użytkownika ziemi.

3126

Starosta: A. TRZCINSKI.

## Pierwszorządny akwizytor

dla sprzedaży odlewów żeliwnych, ustosunkowany w Zagłębiu węglowym i na Śląsku. 3128-2

Oferty nadsyłać: sub. „Dyrektor”

do „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10.

## WYROK

Imieniu Rzeczypospolitej polskiej

Sąd Pokoju w Żarkach dnia 27 listopada 1923 roku na zasadzie art. 119 U.P.K. i art. 53 kod. karny; art. 18 Ust. z dnia 2. VII. 1920 r. poz. 449. postanowił: 1) Marjanę Cupiał, lat 46, córkę Franciszka i Wiktorji, przekupkę z Sosnowca uznać winną, że dnia 27 września r. b. na targu w Żarkach o godz. 9 rano wykupywała przed urzędownie oznaczoną godziną 11 przed połudn. artykuły pierwszej potrzeby w celu dalszego zyskowego zbytu i za to skazać ją na czterdzieści tysięcy mk. grzywny, a w razie nieściągalności tej kary—1 miesiąc aresztu i prócz tego cztery tysiące mk. opłaty sądowej. 2) Na koszt skazanej ogłosić krótką treść wyroku w 2-uch czasopismach i wywiesić na drzwiach jej mieszkania nazewnątrz od ulicy. 3124

Sędzia pokoju (—) Witkowski. Ławnicy: (—) Potempcki, (—) Nawara,

## WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Żarkach dnia 25 maja 1923 r. na zasadzie art. 119 U.P.K. i art. 1932 Ust. z dnia 2 VII 1920 r. postanowił Jakóba Szlamę Kartusza zamieszkałego w Żarkach za to, że w dniu 15 listopada 1922 r. na jarmarku w Żarkach przy kupnie korca pszenicy podbił cenę na korcu 2000 mk. wówczas kiedy sam sprzedający sprzedał ten sam korzec pszenicy za 50 tysięcy mk., a Kartusz dał 52.000 mk. i za to skazać go na dwieście tysięcy marek z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące aresztu i dwadzieścia tysięcy mk. opłaty sądowej. Krótką treść wyroku ogłosić w dwóch czasopismach na koszt skazanego, oraz na przeciąg dni 14 sentencję wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanego. 3125

Sędzia Pokoju: (—) Skrobacz. Ławnicy: (—) Kozak, (—) Stodótkiewicz.

## Drobnie ogłoszenia.

## Kupno i sprzedaż.

400 mk. za wyraz

Do sprzedania dom 5 ubikacji, z wolnym mieszkaniem Pogon ul. Reczna 5 Majkrzak. 3097



FUTRA  
DAMSKIE  
i MĘSKIE  
LISY, KOŁBIERZE  
WSZELKIE SKORY  
w wielkim wyborze  
POLEGA  
SKŁAD FUTER  
L. Goldszajn  
i 938 1  
N. Tenenberg  
BĘDZIN  
ul. Kollataja Nr. 14.  
I PIĘTRO.

Mebel różne okazynie do sprzedania. Oglądać w g. od 3 ej do 6-iej po południu w Dąbrowie ul. Sobieskiego 6 I piętro. Bliższe informacje. Sosnowiec ul. Niska 11 m. 1. 3025-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania piwiarnia z całym urządzeniem w dobrym punkcie. Pogoń. Orla 4. 3065-1

Sprzedam kasę „National” w dobrym stanie na dwóch subjektów nadająca się do każdego handlu. Wiadomość w rest. „Zacisze”. 3100-2

Do sprzedania młody szpic 9-cio miesięczny. Wiadomość w restauracji „Zacisze”. 3101-2

Sprzedam magiel pokojową i brus do ostrzenia noży. Piłsudskiego 31 m. 1. 3116-2

Aparat fotograficzny z przyborami do zdjęć filmowych 10x15 cm. oraz aparat „Kodak” 4 1/2 na 6 cm. Skrzypce firmy Szeinera. do sprzedania za b. niską cenę. Szopienice ul. Wałowa nr. 8. Mrowiec. 3115

Do sprzedania młody wilczur, 7-mio miesięczny. Wiad. ul. Koźia Nr. 4 A. Starnowski. 3115

Kanapę, kozetkę i łóżko żelazne składane sprzedam. Sosnowiec, Kollataja 10 oficyjna II-gie piętro. 3133

## Posady i prace.

Zaofiarowane 400 mk. za wyraz.

Gospodyni sumienna inteligentna miłego wyglądu potrzebna do pojedynczej osoby. Warunki dobre. Wiad. w „Iskrze”. 3132

Skład apteczny Stefana Retmana w Będzinie poszukuje pracownika rutynowanego na zastępstwo 4—6 tygodni może być bez dyplomu. 3040-1

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Młody handlowiec kawaler przyjmie odpowiedzialną posadę za kaucją 50 milionową w poważnej firmie względnie wioży jako udział z pracą. Zgłoszenia: filja „Iskry” Dąbrowa pod „Młody handlowiec”. 3094-1

Młoda gospodyni, umiejąca gotować poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenie do „Iskry” w Będzinie pod „sumienna”. 3119

Sanitariuszka poszukuje pielęgnacji do chorych w miejscu lub na wyjazd wiadomość „Iskra Dąbrowa”. 319-3

## Lokale.

400 mk. za wyraz.

Zamienię lokal warszawski (3 pokoje i kuchnia z wygodami) na lokal Będzinie. Wiadomość: Warszawa, Hoża 64, Szczucki. 3038-3

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, z pianinem, za które udzielać będę lekcji gry fortepianowej. Oferty pod „A. H.” w „Iskrze”. 3114

Za wynajęcie 2 pokoi z kuchnią w Sosnowcu, Dąbrowie lub Będzinie dam 700 sztuk akcji. Zgłoszenia do adm. „Iskry” pod „Akcje”. 3129

## Różne.

400 mk. za wyraz.

Poszukuję koncesji na skład wódek ewentualnie z trafiką. Oferty proszę składać pod „Sanitas” w Administracji. 3004-1

Zaginęła marka od psa nr. 114. Znalazca zwróci Ciępa 4, Białas. 3063-1

Poszukuje konwersacji niemieckiego w godzinach wiecz. zgłoszenia do adm. „Iskry” pod „Konwersacja”. 3116-3

Oddam chłopczyka 7-mio mies. na własność Sosnowiec Dęblińska 11. 3116

Przybłąkał się pies jamnik z łańcuszkiem na szyi znajduje się w Porąbce kop. Kazimierz u St. Madejskiego. 3139

## Zgubione dokumenty.

200 mk. za wyraz.

Zgubiono 7 bm. na st. Katowice zgubiono portfel z książką wojskową świadectwem handlowym, tymczas. legitymacją na imię Leon Rabsztyń i 150.000 Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Dytłowska 5. 3121

Przybyłski Piotr zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Opatów. 3113-3

Ciesielskiemu Franciszkowi skradziono książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Będzin, oraz wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Kościelec 3117-3

Sulim Przerowski zgubił kartę demobilizacji wydaną przez pow. w Olkuszu. 3054-1

Katarzynie Osmeđa skradziono patent na drobny handel wydaną przez kasę skarbową w Sosnowcu.

Janowi Judzie skradziono patent na pośrednictwo. 3064-1

Mysłakowski Mikołaj zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie i kartę wojskową demobilizacyjną wydaną przez majora Wysockiego w Będzinie. 3066-1

Stefanowi Zielińskiemu skradziono portfel z pieniędzmi, tymczasowy dowód osobisty wydaną przez Magistrat m. Sosnowca i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 3073-1

Rabus Władysław (r. 1894) zgubił książeczkę wojskową i kartę zwolnienia wydaną przez V baon wartowniczy. 3076-1

Bajka Horowicz zgubiła paszport wydany przez Stary Będzin. 3078-2

Komys Cecylja zgubiła dowód osobisty wyd. przez Kobylą Górę. 3080-2

Łojan Jan zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez Zarząd Huty Pałiny w Zagórze. 3079-2

Wilfart Władysław zgubił kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa. 3083-2

Stanisław Sielanzyk zgubił książkę Kasy Chorych. 3090-

Garula Józef (r. 1888) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez Komisję przeglądową w Będzinie. 2

Stefanowi Rożańskiemu skradziono kartę odroczenia wyd. przez P.K.U. Sosnowiec. 3105-2

Zgryziński Julian (roc. 1901) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 25 p. p. w Radomsku. 2

Feder Nusyn (r. 1898) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów. 3117-3

Gzregorczyk Zygmunt zgubił dowód osobisty z fotografią, wydany przez star. będziński. 3118-3

Kotarasiński Stefan zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard”. 3142

Ludwik Czekaj zgubił kontramarkę z kop. „Hr. Renard”. 3130

Antoni Daniel zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard”. 3123

Marja Kęsik zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3141-3

Dam 200.000 mk., za zwrot papierów i dokumentów, skradzionych mi z walizki z mego mieszkania w sobotę d. 7 b. m. w teatrze sosnowieckim. O zabrane rzeczy i biletnie już mi nie chodzi — bylebym mógł odzyskać potrzebne mi konieczne dokumenty. Proszę obmyślić najbezpieczniejszy dla siebie sposób z pomocą którego mógłbym pieniądze przesiać, a zgodzę się na każdy. Ręczę uczciwem słowem, że działam bez podstępów. St. Knake-Zawadzki Teatr Sosnowiecki. 3136-3

Unieważniam prośbę do Pow. Kom. Pol. Państw. z załączonymi wyciągami z ksiąg ludności gm. Przekł (Pomorze) i tymczasowe zaświadczenie P. K. U. Sosnowiec. Dokumenty zaginęły 7. 1923 r. w drodze do Będzina. Oddawca otrzyma 200.000 mkp. zgłosić się Sosnowiec Szopena 7. Szwoch b. rotm. W. P. 3131

Spróbujcie nowy wysmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 2044

„CEYLON”



lic walcowanych podobna jest letnią porą do Sahary, w razie bowiem wiatru niefetylko przechodnie, lecz i domy zasypane są tumanami kurzu i brudu. Chcąc choć w części usunąć dokuczliwą plagę, magistrat kilkakrotnie wzywał właścicieli nieruchomości i placów do polewania ulic przed swymi posesjami.

Wezwania pozostały bez skutku i obecnie magistrat zwrócił się do policji z prośbą o interwencję i przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

Ano, zobaczymy, czy policja zmusi opornych do wykonywania zarządzeń magistrackich, w innych bowiem miastach władze miejskie potrafią jakoś radzić sobie z podobnymi trudnościami.

**Oryginalne polowanie.** Donosiliśmy już, iż władze powiatowe, chcąc zdusić rozszerzającą się epidemię wścieklizny, utworzyły oddziały lotne, których zadaniem byłoby zabijanie włóczących się psów.

Oddziały te przystąpiły już do pracy i wczoraj o godz. 5 rano, ukazał się na ulicach Dąbrowy jakiś jegomość, uzbrojony w dubeltówkę, który bez pardonu strzelał do każdego ukazującego się na ulicach psa.

Wynik polowania był nadzwyczajny, bowiem w krótkim czasie, zostało zabitych prawie 30 psów, co najlepiej świadczy o dużej ilości psów bezdomnych i o skuteczności przedsięwziętej akcji.

Dzięki temu zarządzeniu, epidemia wścieklizny wkrótce zniknie.

**Żądania urzędników.** W związku z ogólną drożyzną i uzyskaniem przez robotników dość wysokich podwyżek płac, związek zagłębiowski pracowników handlowych i przemysłowych wystąpił do przemysłowców z podanymi żądaniem, domagając się 100 proc. podwyżki.

Sprawa ta w tych dniach będzie ostatecznie zatwierdzona.

**Przejęcie nowych dzielnic.** Na skutek nowego podziału granic Będzina, Dąbrowy i gmin okolicznych, specjalna komisja, złożona z przedstawicieli starostwa, miast i gmin zainteresowanych oraz policji, obeszła cały teren, celem zapoznania się na miejscu z nowymi granicami, poczym nastąpiło przejęcie przydzielonych dzielnic.

Warpie więc, Ksawera i część Koszelowa należy już do Będzina.

**Dokąd to trwać będzie?** Przedsiębiorcy kinowi powinni dokonać szeregu zdjęć z porządków kolejowych, bowiem przy obecnym rozkładzie pociągów dzieją się rzeczy, o których naprawdę filozofom się nie śniło.

Do przedziału np. obliczonego na 8 osób, wchodzi 23 pasażerów i jakoś wszyscy się zmieszczą.

W przedziale 4-ej klasy głosi napis, iż jest 20 miejsc, jedzie zaś 50 osób i także jest dobrze.

Ze w tych warunkach dzieją się na wszystkich dworcach skandaliczne sceny, nikogo to nie obchodzi, pasażerowie zaś, w razie energicznej interwencji zostają odawani w ręce policji.

Prawdopodobnie władze kolejowe czekają na jakąś katastrofę, o co w tych warunkach bardzo łatwo i wtedy dopiero pomyślą o zmianie rozkładu i powiększeniu ilości wagonów.

**Nieudana kradzież.** Wczorajszej nocy, do obrody Antoniego Pakuty przy ul. Szewskiej Nr. 6 w Sosnowcu zakradł się złodziej, który usiłował skraść krowę, wartości 8 milionów marek. Właściciel ustyszał ryk krowy, wybiegł na podwórze i podejrzanego obojownika schwytał i oddał w ręce policji.

**Ujęcie morderczyny.** W roku ub. popełnione zostało w Mysłowicach zagadkowe morderstwo, na osobie Władysława Bugańskiego, którego we własnym mieszkaniu niewiadomy sprawca porwał siekierą.

Wszczęte dochodzenie natrafiło na cały splot trudności i dopiero obecnie udało się funkcjonariuszom będzińskiego urzędu śledczego wpaść na trop mordercy.

Okazało się, że zbrodnię popełniła niejaką Emilia Borowik z Myszkowa, kochanka zamordowanego, która po dokonaniu ohydnych czynu zbiegła, zacierając zresztą ślady za sobą.

W krzyżowym ogniu pytań, Borowikowa przyznała się do morderstwa, nie chce jednak ujawnić przyczyn.

Morderczynię osadzono w więzieniu.

**Koleżeńskość.** Janowi Bartkiewiczowi, zam. przy ul. Zabiej nr. 3 w Dąbrowie jeden z jego kolegów skradł parę butów, wartości 400 tys. mk.

Skradzione buty sprzedał znowu trzeciemu koledze za 70 tys. mk. Pomysłowych kolegów aresztowano.

**Antymilitarysta.** Za uchylanie się od służby wojskowej został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Chaim Narczyk z Sosnowca.

**Tragedja chłopca.** 14-letni Stanisław Grudziński przed wojną europejską został wraz z matką opuszczony przez ojca, który poszedł do wojska rosyjskiego i dotąd niewrócił. Matka jego przed rokiem wyjechała na roboty polne do Prus i o chłopcu zapomniała.

Chłopiec wałęsa się bezdomny i głodny. Z innymi losem mu podobnymi ścigał węgiel z wagonów idących z kopalni Renard na st. w Będzinie.

W ub. piątek o godz. 3-ej po południu chłopak skraść węgla na sprzedaż, aby sobie kupić chleba. Naprzeciw niego „Katarzyna” wpadł pod pociąg. Koła wagonów obcięły mu lewą rękę i skaleczyły głowę. W stanie ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala w Sielcu.

**Bez opieki.** 2-letnia córeczka Józefa Budy Helena, zam. w Dąbrowie, przy ul. Gliniaki nr. 17, wpadła do gorącej wody i poparzyła się.

Dziecko przewieziono na kurację do szpitala.

**Wypadek.** W ub. środę na kopalnię Hr. Renard powracały wózki z piaskiem. Idący z pracy z Niwki robotnik Mieczysław Kulawik, chcąc zaoszczędzić sobie chodzenia i prędzej przybyć do mieszkania na ul. Rudną w Sosnowcu zawiesił się na wózku. Pod mostem zawadził głową o belkę, spadł z wozu i poranił sobie głowę oraz rękę i nogę.

W stanie ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala w Pogoni.

**Poród przy pracy.** W ubieg. piątek, przy budowie gmachu szkolnego w Pogoni, jedna z pomocnic murarskich nosząca cegię i wapno, po południu, schodząc z rusztowania na dół nagle zaślabiła i momentalnie porodziła dziecię płci męskiej.

Nowo-narodzonego chłopczyka wraz z matką przewieziono do przytulku położniczego, po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu.

**Usiłowanie samobójstwa.** Zamieszkała w Klimontowie Jakub Pozmantir w ub. czwartek usiłował zastrzelić się z floweru, przyczym dotkliwie się zranił. Desperata przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

**Nagły zgon.** W ub. sobotę, o godz. 6 rano, w lasu sosnowieckim, zmarł nagle Stanisław

Fronczak, lat 45, zam. przy ulicy Radocha 3 w Sosnowcu. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu miejskim w Sosnowcu.

**Wyszynk wódki.** Za potajemny wyszynk wódki została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej Marjanna U., zamieszkała na Starym Sosnowcu.

**Z sądu.** W ub. środę sąd okręgowy w Sosnowcu, między innymi rozpatrywał następujące sprawy:

1) Zofii Sobaszek, l. 21, i Stanisława Gaja, lat 22, z Dąbrowy, oskarżonych: pierwsza o kradzież złotego zegarka z dewizką Leonowi Gucy w Dąbrowie 5 marca r. b. i drugiego o kupno tych przedmiotów. Zostali skazani: Sobaszek na 6 m. więzienia i Gaj na 2 m. więzienia.

2) Mordki Paryzera l. 51 z Pilicy, oskarżonego o handel wódką bez patentu. Paryzer został skazany na 1 m. więzienia 200 tys. mk. grzywny lub 3 tyg. aresztu i 60 tys. mk. opł. patentowych i 2 tys. 80 mk. opłat sądowych.

3) Fiszla Dymanta, lat 41, z Brzezi, osk. o handel walutami zagranicznymi w marcu r. b. w Sosnowcu Dymant został skazany na 2 miliony mk. grzywny lub 3 mies. aresztu, oraz 200 tys. mk. opłat sądowych i konfiskatę 100 kor. austr. 1200 mk. niem. i 40 lei rumuńskich.

4) Franciszek Krzyżyk, lat 31, z Łagiszy za ułudzenie policji 3 marca r. b. został skazany na 2 tyg. aresztu i zapł. kosztów sądowych.

**Śmierć przy pracy.** W ub. czwartek, o godz. 6 rano, na kopalni węgla „Wańczyków” odłamem węgla został zraniony górnik Roman Kaczmarczyk.

Przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie r. nny zmarł.

**Amator gęsiny.** Na kopalni „Albert” pod Dąbrową, z łaki skradziono gęsi, zawiadowcy kopalni, inż. Krajewskiego. Złodzieja aresztowano.

**Podrzutek.** Górnik Chaładus, zam. na „Lepiankach” przy ul. Ostrogórskiej znalazł wczoraj rano dwutygodniowego chłopczyka, leżącego w życie, owiniętego w szmaty.

Chaładus wziął znalezionego chłopczyka na wychowanie.

**Kradzieże w okolicy.** W Zarkach, w pow. będzińskim, z mieszkania Lejusia Wanryba skradziono w nocy garderobę, wartości półtora mil. mk.

— Na kopalni „Mars” w Wojkowicach Komornych na kradzież ży węgla został przyłapany Zygmunt M., którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Feliksowi Goczala w Czelaźi skradziono pęstrenki od uprząży, wartości około 50 tys. mk. Złodzieja pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Antoninie Jędrusikowej w Zabkowicach przed kilku tygodniami skradziono wóz, deski, oraz drobne przedmioty gospodarstwa domowego.

Kradzież tę w tych dniach policja wykryła i dwóch osobników pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

**Kradzieże.** Aronowi Sztajero wi zam. w Dąbrowie w domu Rechnica, skradziono 5 kur wartości 200 tys. mk.

— Aleksandrze Ciesielskiej w Dąbrowie przy ul. Stacyjnej skradziono 3 serwety wartości 800 tys. mk. Policja kradzież tę wykryła i złodziejkę aresztowała.

— Janowi Wójcikowi zam. w Dąbrowie przy ul. Gliniaki nr. 29 skradziono biżuterję wartości 500 tys. marek.

— Janowi Bałdzie, zam. w Sosnowcu przy ul. Kościelnej onegdaj podczas wyjścia na pe-

ron na st. w Sosnowcu skradziono no pugilares z 172 tys. mk.

— Antoniemu Jędrzejczykowi z Sosnowca, na targu przy ulicy Modrzejskiej złodziej kieszonkowy usiłował skraść portfel z 80 tys. mk. Poszkodowany zatrzymał złodzieja na gorącym uczynku i oddał do policji.

— Rubrunowi Pasermanowi przy ulicy Targowej w Sosnowcu skradziono jedną sztukę surówki za 300 tys. mk. Złodziejkę schwymano na gorącym uczynku i aresztowano.

— Paulinie Trzcionkowej w Dąbrowie przy ul. Stacyjnej nr. 6, skradziono 4 kury, wartości 120 tys. mk.

Złodziejkę i jej pomocnicę policja aresztowała.

— W sklepie Abrama Bajtnera w Strzemieszycach skradziono towary bławatne, wartość 364 tys. mk. Złodzieja i złodziejkę Bajtner zatrzymał na gorącym uczynku i oddał policji.

— Józefowi Cuglewskiemu zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 38, niewiadomy złodziej skradł rower, wartości 1,200,000 mk.

— Katarzynie Lipskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Sądzieckiej Nr. 4, skradziono z mieszkania bieliznę, wartości 90 tys. mk.

— Marji Wasińskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej

Nr. 8, skradziono garderobę i produkty, wartości 750 tys. mk. Złodzieja aresztowano.

## Z teatru.

**Dziś w Będzinie** — przedostatnie w bieżącym sezonie przedstawienie teatru sosnowieckiego — farsa „Przy dźwiękach muzyki” z Hojnacką, Kossakowską, Maasówną, Heleńską, Jarmą, Ostaszewskim, Konarskim, Rozmarynowskim, Kisielewskim i dyr. Czarnieckim na czele. Nowe specjalnie sporządzone dekoracje.

**Ostatnie dni.** Teatr w Sosnowcu kończy sezon tegoroczny w nadchodzącą niedzielę — to też ostatnie przedstawienia cieszą się coraz większą frekwencją publiczności. Jutro w środę po raz drugi „Szkota kokot”. Artyści pozbywszy się tremy premierowej gwarantują, że grać będą wyśmienicie.

**Najtańsze przedstawienie** po raz ostatni w nadchodzący poniedziałek po cenach: galerja 1000 mk., krzesła od 2000 do 8000; łóże 50,000 mk., a że granicy będzie „Potasz i Perlmutter” to też biletów napewno zabraknie.

**„Tajemnica młodej mężatki”** Sam tytuł wystarczy — że sztuka ta musi być interesującą. Zakończy ona sezon tegoroczny w nadchodzącą niedzielę.

# Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

## Obrady polsko-gdańskie.

Genewa, 9 lipca.

W poniedziałek, wtorek i środę trwać będą w sekretariacie ligi narodów konferencje polsko-gdańskie w sprawie rady porto-

wej, cel i praw obywateli polskich w Gdańsku. Sprawy te mają być rozstrzygnięte na zasadzie raportów delegata hiszpańskiego.

## Otwarcie konferencji bałtyckiej.

Warszawa, 9 lipca.

Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Rygi, otwartą została

konferencja państw bałtyckich z udziałem Polski.

## Zamknięcie obrad.

Moskwa, 9 lipca.

Zamknięto tutaj sesję centralnego komitetu wykonawczego sowietów. Obradowano nad sprawą zmniejszenia emisji bankno-

tów i postanowiono, by od dnia 1 sierpnia emisja miesięczna wynosiła tylko 15 milionów rubli w złocie.

## Zakończenie strejku.

Lwów, 9 lipca.

Dziś, po dwutygodniowym strejku, robotnicy warsztatów kolejowych przystąpili do pracy.

Powrót poprzedziło zgromadzenie na dworcu głównym, na którym jednomyślnie postanowiono powrócić do pracy.

## Przywódca bandy Toruj skazany na śmierć.

Lublin, 9 sierpnia.

Dziś zakończono w sądzie okręgowym proces bandy Toruja. Wyrokiem sądu Toruj i trzej

jego współnicy skazani zostali na śmierć, dwóch pozostałych bandytów na bezterminowe więzienie.

## Strajk zecerów.

Bydgoszcz, 9 lipca.

Od soboty trwa tutaj strajk zecerów we wszystkich drukarniach. Pisma wychodzą w zmniejszonym formacie.

## Zniesienie zakazu

o sprzedaży alkoholu.

Warszawa, 9 lipca.

Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło projekt ustawy o zniesieniu zakazu sprzedaży alkoholu w dniu przedświątecznym. Projekt ten należy powitać z uznaniem.

## Pogoda na dziś.

Dość pogodnie, ciepło, wiatry północno-wschodnie.

## Zgon przedstawiciela palestry.

Warszawa, 9 lipca.

Zmarł wybitny przedstawiciel palestry ś. p. Kazimierz Swieszewski.